

Nie chcą do Equala

Małgorzata Targosz

Unia chciała dać im pieniądze i pracę, a oni mówią „nie”. Ciężko jest kogoś uszczęśliwić na siłę. Przekonali się o tym w Centrum Szkoleniowo-Doradczym w Wieprzu. W placówce tej aktywizują bezrobotnych w ramach programu unijnego Equal. Za unijne pieniądze stworzono trzy firmy: opiekuńczą, porządkową i cateringową. W nich pracują osoby, które były długotrwale bezrobotne.

Zadaniem centrum jest aktywizacja tych osób poprzez przeszkolenie i znalezienie im miejsca pracy. Jak się jednak okazuje w centrum będą mieli problem z pozyskaniem chętnych bezrobotnych.

– Pozostali tylko ludzie, którzy pracują na czarno, bez żadnych umów i tacy, którzy pracy się nie chwycą za nic w świecie, bo wolą pić – mówi Seweryn Gałysz, menadżer społeczny w CS-D w Wieprzu.

Co teraz zrobią w gminie?

– Będziemy musieli napisać program przeznaczony dla innej grupy mieszkańców, skoro długotrwale bezrobotni nam się kończą – dodaje Gałysz.

Centrum już ma wiele osiągnięć. Udało się wprowadzić na rynek 18 pracowników, którzy są fachowcami w swoich dziedzinach. Kolejnych 12 jest w trakcie szkoleń. Każdy bezrobotny, który bierze udział w programie za miesiąc otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 936 zł.



W programie Equal bezrobotni z gminy Wieprz w ramach przeszkolenia wykonują wiele różnych prac

FOT. MAŁGORZATA TARGOSZ

Dziennik

Śr. nakład 50478 egz.

Zasięg lokalny

